ks. Marian Włosiński

Katecheza ewangelizacyjną posługą Kościoła

Wiarygodnym głosicielem apostolskiego świadectwa jest Kościół. Wiarą żyje się we wspólnocie wierzących, to znaczy w Kościele; przyjmuje się ją od Tych, którzy już uwierzyli, przede wszystkim od rodziców: każdy, kto wierzy i zgodnie z wiarą żyje, świadczy o niej i przekazuje ją innym; wspólnie przeżywa się i wyznaje wiarę w modlitwie, w liturgii, we wspólnym płynącym z wiary działaniu. Wierząc, człowiek całkowicie oddaje się Bogu, przyjmując Jego słowo za prawdę i upatrując w Bogu swoje pełne i ostateczne dobro. Bóg nie objawia się człowiekowi, by go pouczać, lecz by go zbawić. Wiara wymaga od człowieka nie tylko, by Boga wyznawał słowami, lecz by żył zgodnie z Jego wolą. Stąd cała inicjatywa dialogu, jaki stanowi Objawienie Boże przyjmowane z wiarą przez człowieka, należy do Boga. On nie tylko objawia się człowiekowi, ale także oddziałując na niego wewnętrznie, pociąga ku sobie. Dyrektorium Ogólne o Katechizacji w trosce o lepsze wypełnienie zadań katechizacji przypomina normy i kryteria, które kierują posługą ewangelizacyjną Kościoła.

Pedagogia wiary i adresaci katechezy

W Dyrektorium z łatwością można dostrzec przypomnienie: wiarę, przez którą człowiek mówi swoje „tak" Jezusowi można rozpatrywać w dwóch aspektach nierozdzielnych, organicznie złączonych i spójnych, choć ze względów metodologicznych analizowanych osobno: jako przylgnięcie do Boga, który się objawia, powierzenie się słowu Bożemu i oddanie się jemu udzielone pod wpływem łaski (fides qua) oraz jako treść orędzia ewangelicznego zmierzające do coraz lepszego poznania głębokiego sensu tego słowa (fides quae). Dyrektorium przedmiotem rozważań czyni treść orędzia ewangelicznego. Część podejmująca to zagadnienie stanowi pogłębienie i rozszerzenie rozważań dotyczących katechezy w misji ewangelizacyjnej Kościoła. Lektura dokumentu pozwala dostrzec mocne zakotwiczenie w duchu i literze KKK.[1]

Określając normy i kryteria przedstawiania, jakimi powinna kierować się katecheza, zwraca się uwagę, że jedyność Słowa Bożego zawartego w Tradycji i Piśmie Świętym, które jest medytowane, poznawane, celebrowane, jaśnieje w życiu Kościoła i jest pogłębiane w refleksji teologicznej i ukazuje się w autentycznych wartościach moralnych (92-95). Źródła orędzia katechetycznego to konkretne miejsca, z których katecheza czerpie orędzie. Wymienia się: zmysł wiary całego ludu Bożego pod przewodnictwem urzędu nauczycielskiego Kościoła, liturgię,

[1] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallottinum 1994.

życie Kościoła, świadectwo chrześcijan, refleksję teologiczną, autentyczne wartości religijne i moralne. Każde ze źródeł posiada bogaty język. Ponieważ jedno jest źródło orędzia, kryteria jego przedstawiania są ze sobą powiązane, a należą do nich: skoncentrowanie na osobie Jezusa Chrystusa (chrystocentryzm) wprowadzający w wymiar trynitarny orędzia oraz na darze zbawienia zakładające orędzie wyzwolenia, charakter eklezjalny zakładający charakter historyczny realizujący się w czasie Kościoła, integralność i czystość przedstawiania orędzia celem pełnej realizacji inkulturacji, organiczność z własną hierarchią prawd. Kryteria te muszą być stosowane w różnych formach katechezy, nie mogą jednak wskazywać porządku, jaki należy zachować w wykładzie treści. Porządek jest uwarunkowany okolicznościami i sytuacją wiary katechizowanych. Katecheza szkolna, chcąc wypełnić swoje zadania, musi wyjść naprzeciw tym tendencjom i potrzebom. Musi przybrać cechy nie tyle lekcji religii, co powinna się stać katechezą ewangelizacyjną.[2]

Z uwagi na częstotliwość pojawiania się w Dyrektorium problemu trzeba zwrócić uwagę na inkulturację orędzia ewangelicznego. Dokument rozumie ją jako „przeniknięcie Ewangelii w najbardziej ukryte tkanki osób i narodów, od wewnątrz, od centrum życiowego i korzeni życia ich kultur" (109). Nie można rozumieć jej jako prostą akomodację zewnętrzną czyniącą jedynie orędzie bardziej przyciągającym. Wzorem jest pierwotna inkulturacja słowa Bożego (109). Przed katechezą stoją różne zadania, takie jak: uznanie wspólnoty eklezjalnej za pierwszorzędny czynnik inkulturacji, świadomość katechety, iż jest narzędziem tego zadania; opracowanie katechizmów lokalnych, które będą odpowiadały na wymagania pochodzące z różnych kultur; dokonanie odpowiedniej inkulturacji katechumenatu i instytucji katechetycznych, włączając roztropnie język, symbole i wartości kultury, w której żyją katechizowani; przedstawienie orędzia chrześcijańskiego w taki sposób, by pomagać w uzasadnieniu nadziei głoszącym Ewangelię w kulturach pogańskich, a niekiedy postchrześcijańskich (110). Inkulturacja musi uwzględnić dwa kryteria: integralność i czystość przekazu, autentyczność orędzia. Pierwsze z nich domaga się takiego przedstawienia depozytu, by nie pomijać żadnego podstawowego aspektu ani nie dokonywać wyboru, nie redukować wymagań ze strachu ani nie dawać czego nie obejmuje. Drugie zmierza do ukazania spójnej i żywej syntezy wiary, ukazanej w soborowym dekrecie o ekumenizmie. Przekazywane przez katechetę orędzie musi posiadać charakter organiczny i być uporządkowane hierarchicznie, stanowiąc spójną i żywą syntezę wiary (114-115). Kluczową postacią tego, aby katecheza w szkole przyniosła dobre owoce, a więc, aby katechizowany zaczął realizować wezwanie Chrystusa, jest osoba katechety. Współcześnie preferowana jest postawa nacechowana dialogiem, konkretnym i szczerym działaniem, obecnością. Chrześcijaństwo zawsze pozostanie znakiem wskazującym, gdzie jest Prawda, Droga i Życie[3].

Dyrektorium obok Biblii uważa KKK za punkt odniesienia i inspiracji dla działalności katechetycznej. Istotne

---

[2] M. Włosiński, *Wewnętrzne przeżycia dzieci a katechizacja*, „Biuletyn Kuratorium Oświaty" Włocławek, nr 11 (1994), s. 19-21.

[3] M. Włosiński, *Wiara a wychowanie w świetle katechizacji*, w: *Kalendarz rolników*, Włocławek 2000, s. 90-93.

jest wierne i organiczne przedstawianie nauczania Pisma Świętego, żywej Tradycji Kościoła, jego autentycznego urzędu nauczycielskiego, a także duchowej spuścizny ojców Kościoła i świętych, tak, aby umożliwić lepsze poznanie chrześcijańskiego misterium oraz ożywić wiarę ludu Bożego. Katecheza jako realizacja pedagogii właściwej wierze wpisuje się i służy dialogowi zbawienia między Bogiem a człowiekiem. Ważna jest świadomość, że adresatem katechezy jest osoba konkretna i historyczna, zakorzeniona w określonej sytuacji oraz znajdująca się pod wpływem uwarunkowań psychologicznych, społecznych, kulturowych i religijnych, bez względu czy jest tego świadoma czy też nie.[4] Istotnym elementem skuteczności inkulturacji jest stosowany język. Wymaga to, by katecheza szanowała i dowartościowywała własny język orędzia (biblijny), język historycznotradycyjny Kościoła (symbol wiary, liturgia) oraz język doktrynalny (formuły doktrynalne), ale też język kultury i pojęć osoby, do której się zwraca. Nie powinna bać się używania tradycyjnych formuł i pojęć technicznych wiary, nadając im znaczenie i pokazać ich nośność egzystencjalną przy równoczesnym odnajdywaniu języka odpowiedniego dla wszystkich współczesnych i grup, do których jest kierowana. Dyrektorium, mówiąc o miejscach i drogach katechezy, wskazuje na: wspólnotę chrześcijańską jako centrum katechezy, rodzinę jako środowisko wzrostu w wierze, chrzcielny katechumenat dorosłych, parafię jako katechetyczne środowisko, szkołę, stowarzyszenia, ruchy, grupy i wspólnoty podstawowe. Oto w wielkiej syntezie przesłanie Dyrektorium ogólnego dla współczesności, zadania szkoły, która ma kształcić i wychowywać. W podejmowaniu tych zadań nie wystarczy patrzeć w przyszłość wyimaginowaną, ale trzeba ją tworzyć, trzeba mieć przed oczyma całą tradycję.

Wczoraj i dziś – wymiar etyczny

Kościół ma wiele do powiedzenia młodym, młodzi zaś Kościołowi (Christifideles laici). Niezbędny środek ewangelizacji młodych stanowią organizacje i ruchy katolickie. Jest ich dzisiaj w Polsce coraz więcej. Fundamentalnym wyrazem troski Kościoła o młodych jest katechizacja, czyli przekaz treści wiary i formacja postaw z wiary wypływających. Młodzi mają prawo tego od Kościoła oczekiwać, także od społeczeństwa, aby katechizacja dokonywała się pomyślnie w środowisku szkolnym. Dlatego dobrze się stało, że po latach dyskryminacji lekcje religii przed 20. laty wróciły do szkół polskich. Na wszystkich katechizujących lekcje religii w szkole nakładają wielką odpowiedzialność. Katechizacja w szkole domaga się uzupełnienia o wymiar parafialny duszpasterstwa dzieci i młodzieży.[5]

Skuteczność apostolstwa ludzi świeckich zależy od ich zjednoczenia z Chrystusem: Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze mnie nic nie możecie uczynić (J 15,5). W tym procesie mają swoje zadania do spełnienia różnego rodzaju stowarzyszenia i organizacje katolickie, szczególnie Akcja Katolicka, jak również przewidziane w prawie kanonicznym instytucje rad różnego szczebla i rodzaju. W młodzieży polskiej tkwią ogromne zasoby dobra

---

[4] M. Włosiński, *Aktywność katechizowanych funkcją aktywizujących*, „Biuletyn Kuratorium Oświaty" Włocławek, nr 9 (1993), s. 16-18.

[5] *Kościół wspólnotą ewangelizującą. Przemówienie do Biskupów polskich obecnych w Rzymie z wizytą „Ad limina Apostolorum"*, Rzym 12.01.1993.

i duchowych możliwości. Dostrzega się je w aktywnym uczestnictwie w życiu religijnym rodziny i parafii, w katechizacji, w stowarzyszeniach, w ruchach kościelnych, organizacjach katolickich. Młodzi ludzie są nadzieją Kościoła. Nie można ich zostawić bez pomocy i bez kierownictwa na rozdrożach życia i w obliczu trudnych wyborów. Trzeba wkładać wiele wysiłku, by Kościół był obecny wśród młodych. Troska o chrześcijańskie wychowanie w rodzinie jest jednym z przejawów tej obecności, która powinna się uzewnętrzniać także w formach życia wspólnotowego w parafii i w szkole.[6]

Bł. Jan Paweł II zachęcał wszystkich zaangażowanych w katechizację, by otwierali na oścież drzwi Kościoła, aby z jego duchowego skarbca mogli czerpać wszyscy, a zwłaszcza młode pokolenie. Nauczanie religii w szkole, domaga się szczerego i odpowiedniego zaangażowania. Trzeba z tego dobra jak najlepiej skorzystać. Dzięki katechezie Kościół może prowadzić swoją działalność ewangelizacyjną z jeszcze większą skutecznością i w ten sposób poszerzać zasięg swojej misji. Rodzice powinni czynić wszystko, aby Bóg był obecny w ich rodzinach. Rodzice bowiem są dla swoich dzieci pierwszymi nauczycielami modlitwy i cnót chrześcijańskich i nikt ich w tym nie może zastąpić. Istotne jest zachowywanie religijnych zwyczajów i pielęgnowanie tradycji chrześcijańskiej oraz uczenie dzieci szacunku dla każdego człowieka. Młodość poszukuje wzorów i przykładów.[7]

Bł. Jan Paweł II w autobiograficznej książce „Przekroczyć próg nadziei" w ten sposób mówi o znaczeniu młodości: młodość to nie tylko pewien okres życia ludzkiego, odpowiadający określonej liczbie lat, ale jest to czas dany każdemu człowiekowi i zadany mu równocześnie przez Opatrzność. W tym czasie szuka on odpowiedzi na podstawowe pytania, jak młodzieniec z Ewangelii; szuka nie tylko sensu życia, ale szuka konkretnego projektu, wedle którego swoje życie ma zacząć budować. I to właśnie jest najistotniejszy rys młodości. Każdy wychowawca, poczynając od rodziców, a także każdy katecheta musi dobrze poznać ten rys i musi go umieć zidentyfikować w stosunku do każdego chłopca czy dziewczyny i musi umiłować to, co jest istotne dla młodości. W każdej epoce życia człowiek pragnie być afirmowany, pragnie znajdować miłość.[8] W tej epoce pragnie tego w szczególny sposób – przy czym ta afirmacja nie może być akceptacją wszystkiego bez wyjątku. Młodzi wcale tego nie chcą. Chcą także, ażeby ich poprawiać, chcą ażeby mówić im tak lub nie. Potrzebują przewodników, i to potrzebują tych przewodników bardzo blisko.

Katecheta w szkolnym procesie wychowania

Polska Szkoła się reformuje. Ważne, aby posiadać nie tylko mądrość, ale i gorące serce. Umieć patrzeć nie tylko oczami, ale i sercem. Studiować mądre księgi, ale również ludzką duszę, jej tęsknoty i pragnienia, wzloty i upadki, jej piękno. Nie ulega wątpliwości, że mamy ogromną rzeszę ofiarnych z powołania nauczycieli i to pozwala z optymizmem patrzeć na dobrą realizację zadań polskiej edukacji. Szkoła jest dobrem tworzonym przez ludzi dla ludzi. Jest miejscem, na którym

---

[6] *W trosce o wielki i ofiarny czyn nowej ewangelizacji. Przemówienie do Biskupów polskich obecnych w Rzymie z wizytą „Ad limina Apostolorum"*, Rzym 2.02.1998.

[7] *Nie lękajcie się szukać prawdy o sobie i o otaczającym was świecie*. Z homilii w Łowiczu – 14.06.1999.

[8] W. Gulin, *Wrażliwość empatyczna dzieci z rodzin społecznie patologicznych*, „Studia Pedagogiczne WSP" (1996), s. 29-39.

człowiek nie tylko przyjmuje od innych to, co mają mu oni do przekazania, ale także daje to, co ma sam w sobie.[9] Nauczyciele w swojej wychowawczej pracy, wspierając w tym zakresie obowiązki rodziców, winni zmierzać do tego, aby uczniowie w szczególności: znajdowali w szkole środowisko wszechstronnego rozwoju osobowego; rozwijali w sobie dociekliwość poznawczą, ukierunkowaną na poszukiwanie prawdy, dobra i piękna w świecie; mieli świadomość życiowej użyteczności całej edukacji na danym etapie; stawali się coraz bardziej samodzielni w dążeniu do dobra w jego wymiarze indywidualnym i społecznym, godząc umiejętnie dążenie do dobra własnego z dobrem innych, odpowiedzialność za siebie i za innych, wolność własną z wolnością innych; poszukiwali, odkrywali i dążyli na drodze rzetelnej pracy do osiągnięcia wielkich celów życiowych i wartości ważnych dla odnalezienia własnego miejsca w świecie; uczyli się szacunku dla dobra wspólnego jako podstawy życia społecznego oraz przygotowali się do życia w rodzinie, w społeczności lokalnej i w państwie w duchu przekazu dziedzictwa kulturowego i kształtowania postaw patriotycznych; przygotowali się do rozpoznawania wartości moralnych, dokonywania wyborów i hierarchizacji wartości oraz możliwości doskonalenia się; kształtowali w sobie postawę dialogu, umiejętność słuchania innych i rozumienia ich poglądów; umieli współdziałać i współtworzyć w szkole wspólnotę nauczycieli i uczniów. Wielka jest rola każdego katechety oraz dobrej współpracy parafii ze szkołą. Zmieniające się warunki życia i zachodzące przemiany społeczne stanowią dla Kościoła nieustanne wezwanie do ich odczytywania i określenia sposobów skutecznej ewangelizacji. Wymaga to poszukiwania coraz to nowszych metod w zakresie stałej formacji. Aktywny udział w życiu wspólnoty Kościoła pozwala katechetom i katechizowanym znaleźć we wspólnocie Kościoła swój cel i swój pełny wyraz (por. DOK 158-159).

Katecheza winna w szkole zachować swoją tożsamość, to znaczy pozostać spotkaniem z Jezusem Chrystusem. Stąd konieczność specjalnej troski o modlitwę na katechezie. Szczytem katechezy powinna być modlitwa – w ścisłym znaczeniu tego słowa. W szerokim znaczeniu – cała katecheza powinna być modlitwą. Ten wyjątkowy charakter katechezy domaga się pewnych odmiennych – w porównaniu z innymi przedmiotami szkolnymi – sposobów działania. Ta odmienność domaga się także odmienności w ocenianiu. Wyrażona stopniem ocena nie może na katechezie być elementem zasadniczym. Uczniowie nie mogą uczyć się religii dla stopnia. Stopnie jednak trzeba stawiać.

Katechizacja poprzez media

Aktualni ludzie sędziwego wieku przeżyli swoją młodość bez telewizji. Znają jednak często na pamięć liczne wiersze, żywoty świętych, pieśni religijne i ludowe. Dziś dużo czasu wypełnia się środkami społecznego przekazu. Z posługiwania się nimi mogą wynikać dobre lub złe efekty. Tych podstawowych z etycznego punktu widzenia wyborów dokonują nauczyciele, widzowie, słuchacze i czytelnicy. Szczególnie wyraźny problem etyczny to: czy środki społecznego przekazu są wykorzystywane celem czynienia dobra lub zła? Wpływ ich jest bardzo silny. Dzięki nim nawiązuje się kontakt z innymi ludźmi i wydarzeniami,

[9] Por. M. Włosiński, *W posłudze polskiej edukacji*, Włocławek 2000.

kształtuje własne poglądy i wartości.[10] Szeroka gama i różnorodność środków społecznego przekazu jest wręcz zdumiewająca: książki i czasopisma, telewizja i radio, filmy i video, nagrania, przekazy elektroniczne nadawane przez fale radiowe, sieci kablowe, satelity lub Internet. Treści pochodzące z tej szerokiej lawiny przekazu sięgają od bezpośredniej informacji do zwyczajnej rozrywki, od modlitwy do pornografii, od kontemplacji do przemocy. W zależności od sposobu korzystania z mediów można rozwijać empatię i współczucie, albo też izolować się w świecie pobudek narcystycznych i skoncentrowanych na sobie, o skutkach podobnych do działania narkotyków. Nawet ci, którzy zdołają uchronić się przed mediami, nie potrafią uniknąć kontaktu z ludźmi znajdującymi się pod ich głębokim wpływem. W świetle wiary, historię ludzkiego przekazu można rozpatrywać jako długą podróż od wieży Babel, symbolu upadku i przerwania komunikacji (por. Rdz 11,4-8) do Pięćdziesiątnicy i daru języków (por. Dz 2,5-11). Kościół ma misję głoszenia Ewangelii aż do skończenia czasów. Wie on, że to wymaga posługiwania się środkami przekazu społecznego, które niczego nie czynią same z siebie. Są tylko narzędziami. W rodzinnej atmosferze powinno się stawiać pytanie: czy na skutek środków społecznego przekazu staje się lepszy, duchowo dojrzalszy, bardziej świadomy godności swego człowieczeństwa, bardziej odpowiedzialny, bardziej otwarty dla drugich, zwłaszcza dla potrzebujących, dla słabszych, bardziej gotowy świadczyć i nieść pomoc wszystkim.[11] Rodzice pragną, aby to, co wchodzi do ich domów poprzez media, służyło dobru ich dzieci. Środki społecznego przekazu winny służyć godności ludzkiej, pomagając ludziom żyć dobrze i działać jako osoby we wspólnocie. Media czynią to, kiedy zachęcają, by być świadomym własnej godności, wnikać w myśli i uczucia innych, pielęgnować poczucie wzajemnej odpowiedzialności, oraz by wzrastać w wolności osobistej, w poszanowaniu dla wolności innych i w zdolności do dialogu. Środki społecznego przekazu są ważnymi narzędziami kształtowania odpowiedzialności, ponieważ wykazują niekompetencję, korupcję i nadużycia, zwracając uwagę na potrzebę kompetencji, ducha obywatelskiego i oddania się obowiązkom. Sprzyjają rozwojowi ludzkiemu w poszanowaniu wiedzy, mądrości i piękna. Media ułatwiają także zachowanie i obchodzenie kulturalnych tradycji, dzielenie się nimi z innymi i przekazywanie ich nowym pokoleniom. W sposób szczególny wprowadzają one dzieci i młodych ludzi w kulturalne dziedzictwo.[12]

Media są ważnymi narzędziami wychowawczymi na różnych etapach życia. Dzieci w wieku przedszkolnym, które ledwie nauczyły się czytania i matematyki, młodzież, która otrzymuje formację zawodową lub dyplomy, starsi, którzy starają się nauczyć nowych rzeczy; ci i wielu innych, dzięki środkom przekazu mają dostęp do bogatego i coraz większego skarbca zasobów edukacyjnych. Media są standardowymi narzędziami nauczania w wielu szkołach. A poza ścianami klas, narzędziami komunikacji, łącznie z Internetem, pokonują bariery odległości i izolacji, stwarzając możliwości uczenia się. Media dostarczają nowych wiadomości i informacji o wydarzeniach religijnych, ideach i postaciach; służą one jako nośniki dla ewangelizacji

---

[10] W. Gulin, *Zaspokajanie potrzeb w rodzinie a empatia u dzieci*, Materiały z IV Ogólnopolskiej Konferencji Psychologów Rozwojowych, Wydawnictwo Uczelniane WSP, 1995, s. 351- 359.
[11] Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 15.
[12] Por. Jan Paweł II, *List do artystów*, 4.

i katechezy. Zapewniają inspirację, zachętę i sposobność do modlitwy dla osób zmuszonych do pozostania w swoich domach lub instytucjach opiekuńczych. Czasami media w nadzwyczajny sposób przyczyniają się do duchowego wzbogacenia swych odbiorców. Dzięki nim liczni słuchacze bądź telewidzowie na całym świecie stają się świadkami i w pewnym sensie uczestnikami ważnych wydarzeń z życia Kościoła, które bywają regularnie przekazywane drogą satelitarną. Media mogą być wykorzystywane do budowania i wspierania wspólnoty ludzkiej.[13] Mogą one podsycać wrogość i konflikty, demonizować innych i kreować mentalność walki jednych przeciw drugim. Przedstawiać w fascynującym świetle to, co niskie i degradujące, ignorować i pomniejszać to, co buduje i uszlachetnia. Media mogą też szerzyć fałszywe informacje czy wręcz dezinformację, popierać wulgarność i banalność. Niestety, w mediach powtarzane są stereotypy oparte na przesądach rasowych, plemiennych, związanych z płcią, wiekiem czy innymi czynnikami, w tym także wobec religii.[14] Często środki społecznego przekazu koncentrują się na tym, co modne i dziwaczne. Często również media uczestniczą w „spisku przeciw życiu", „utwierdzając w opinii publicznej kulturę, która uważa stosowanie antykoncepcji, sterylizacji, aborcji a nawet eutanazji za przejaw postępu i zdobycz wolności, natomiast postawę bezwarunkowej obrony życia ukazują jako wrogą wolności i postępowi".[15] Media mocno wpływają na kształtowanie powszechnych upodobań, a mają obowiązek sprzyjać ich podnoszeniu na wyższy poziom a nie degradacji. Zamiast troskliwie i wiarygodnie wyjaśniać trudne problemy, media ich unikają albo je upraszczają. Media rozrywkowe przedstawiają widowiska gorszące łącznie z wykorzystywaniem tematów płciowości i przemocy. Jest wielce nieodpowiedzialne ignorowanie lub negowanie faktu, że „pornografia i sadystyczna przemoc deprecjonują seksualność, deprawują stosunki międzyludzkie, zniewalają jednostki, zwłaszcza kobiety i dzieci, niszczą małżeństwo i życie rodzinne, pobudzają postawy antyspołeczne i osłabiają tężyznę moralną społeczeństwa".[16]

Środki społecznego przekazu, właściwie używane, mogą się przyczyniać do stworzenia i utrzymania ludzkiej wspólnoty, opartej na sprawiedliwości i miłości. Jeśli to czynią, są znakiem nadziei"[17]. Zasady etyki społecznej, takie jak solidarność, pomocniczość, sprawiedliwość, równość i odpowiedzialność w korzystaniu z zasobów publicznych i pełnieniu ról zaufania społecznego, mają pełne zastosowanie. Obowiązki etyczne spoczywają na odbiorcach. Winni oni dokonać odpowiedzialnego wyboru tego, co czytają, oglądają lub słuchają, zgodnie z obowiązującymi kryteriami etycznymi. Chodzi tu o swego rodzaju kształtowanie sumień. Media proponują, i często narzucają mentalność i model życia. Rodzice mają obowiązek pomocy swoim dzieciom w nauczeniu się, jak oceniać i jak posługiwać się mediami, kształtując poprawnie ich sumienie i rozwijając ich sens krytyczny.[18] Dla dobra swoich dzieci i dla swojego dobra rodzice powinni zdobyć i umieć

---

[13] Jan Paweł II, *Orędzie na XXXIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1999.
[14] W. Gulin, *Theodora Lippsa psychologiczna koncepcja empatii*. Forum psychologiczne, 1997, s. 25- 39.
[15] *Evangelium vitae*, 17.
[16] Papieska Rada Środków Społecznego Przekazu, *Pornografia i przemoc w środkach społecznego przekazu. Odpowiedź duszpasterska*, 10.
[17] Jan Paweł II, *Orędzie na XXXII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1998.
[18] *Familiaris consortio*, 76.

zastosować w praktyce zdolności do bycia krytycznym widzem, słuchaczem i czytelnikiem, przekazując wzorce roztropnego korzystania z mediów w domu. Dzieci i młodzi ludzie winni być otwarci na formację dotyczącą mediów, zgodnie ze swoim wiekiem, przeciwstawiając się bezkrytycznej bierności, presji swoich kolegów i komercyjnemu wyzyskowi. Media nie potrzebują nowej etyki; wymagają one zastosowania przyjętych zasad etycznych w nowych okolicznościach. W tym każdy ma do odegrania swoją rolę.

Dziś, gdy nowa ekonomia globalna nabiera kształtów, Kościół pragnie nadać globalizacji taki kształt, aby służyła ona całemu człowiekowi i wszystkim ludziom.[19] Dlatego dziś także Internet może wnieść niezwykle cenny wkład w życie ludzkie. Może wspierać pomyślność i pokój, wzrost intelektualny i estetyczny, wzajemne zrozumienie. Nowe media są potężnymi narzędziami edukacji i kulturowego bogactwa, wzajemnego zrozumienia, a także mogą służyć sprawie religii. Wszyscy użytkownicy Internetu powinni wykorzystywać go w świadomy, zdyscyplinowany sposób, dla celów moralnie dobrych; rodzice powinni kierować wykorzystaniem go przez dzieci i nadzorować je. Szkoły i inne instytucje wychowawcze oraz programy dla dzieci i dorosłych powinny zapewniać kształcenie w krytycznym wykorzystaniu Internetu jako część ogólnego wykształcenia medialnego, nie jedynie kształcenie umiejętności technicznych ale kształcenie zdolności do świadomej, krytycznej oceny treści. Osoby, których decyzje i działania przyczyniają się do kształtowania struktury i treści Internetu są szczególnie zobowiązane do praktykowania solidarności w służbie dobra wspólnego. Niesie to olbrzymie konsekwencje dla jednostek, narodów i świata. Jak dzisiejszy świat, tak i media, a w tym Internet, zostały wprowadzone przez Chrystusa, zalążkowo i wprzęgnięte w służbę ewangelizacji. To ma pobudzać zapobiegliwość i odpowiedzialność.[20]

Katecheta w systemie szkolnej katechezy

Katecheta jest i pozostanie duszą nauczania. Dlatego nie może poprzestawać na wymiarze pedagogicznym nauczania, musi wchodzić w wymiar ewangeliczny, pogłębiający wiarę. Musi być jednocześnie dobrym nauczycielem i wiarygodnym świadkiem Chrystusa. Dlatego musi poznawać doświadczenia życiowe katechizowanych, ich problemy i starać się na nie odpowiedzieć. Ma to szczególne znaczenie w przypadku osób poszukujących czy wręcz zagubionych w arkanach dzisiejszej patologii społecznej. Katecheci są nie tylko nauczycielami prawd objawionych ale i świadkami dzieła odkupienia. Katecheza nie jest dodatkiem do życia, do szkoły, ale jest to ważny czas do rozwoju życia osobowego, duchowego, religijnego i społecznego. Ważne jest ciągłe wypracowywanie wraz z uczniami odpowiedniej postawy uczestniczenia w katechezie. Katecheza jest otwarta na życie szkoły, ale zarazem związana z życiem parafii. Uwzględnia problemy ludzkie i uczy odpowiedzialności za Kościół. To wszystko stawia katechetę w centrum wychowawczych zadań szkoły i właściwie przygotowywanych jej programów wychowawczych.

---

[19] W. Gulin, *Sport a powstawanie postawy kibica*, w: *Edukacja poprzez sport, Salezjańska Organizacja Sportowa Rzeczypospolitej Polskiej*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 2004, s. 291-304.
[20] Papieska Rada ds. Społecznego Przekazu, *Etyka w Internecie*, Watykan, 22 II 2002, p. 18.

Papieskie przesłanie katechetyczne

Bł. Jan Paweł II 14 VI 1999 r. w Łowiczu powiedział do nauczycieli i wychowawców: podjęliście się wielkiego zadania przekazywania wiedzy i wychowania powierzonych wam dzieci i młodzieży. Stoicie przed trudnym i poważnym wezwaniem. Młodzi was potrzebują. Oni poszukują wzorców, które byłyby dla nich punktem odniesienia. Oczekują odpowiedzi na wiele zasadniczych pytań, jakie nurtują ich umysły i serca, a nade wszystko domagają się od was przykładu życia. Trzeba, abyście byli dla nich przyjaciółmi, wiernymi towarzyszami i sprzymierzeńcami w młodzieńczej walce. Pomagajcie im budować fundamenty pod ich przyszłe życie. Potrzeba szczególnej wrażliwości ze strony wszystkich, którzy pracują w szkole, aby stworzyć w niej klimat przyjaznego i otwartego dialogu. We wszystkich szkołach niech panuje duch koleżeństwa i wzajemnego szacunku, co było i jest charakterystyczne dla szkoły polskiej. Szkoła winna stać się kuźnią cnót społecznych tak bardzo potrzebnych naszemu narodowi. Trzeba, aby ten klimat przyczynił się do tego, by dzieci i młodzież mogły otwarcie przyznawać się do swoich przekonań religijnych i zgodnie z nimi postępować. Starajmy się rozwijać i pogłębiać w sercach dzieci i młodzieży uczucia patriotyczne i więź z Ojczyzną. Wyczulać na dobro wspólne narodu i uczyć ich odpowiedzialności za przyszłość. Wychowanie młodego pokolenia w duchu miłości Ojczyzny ma wielkie znaczenie dla przyszłości narodu. Nie można bowiem służyć dobrze narodowi, nie znając jego dziejów, bogatej tradycji i kultury. Polska potrzebuje ludzi otwartych na świat, ale kochających swój rodzinny kraj.

Ks. prof. dr hab. Marian Włosiński – Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna we Włocławku, Wydział Nauk Pedagogicznych.

ks. Marek Dziewiecki

Wychowanie chłopców

Głównym celem wychowania chłopców jest pomaganie im w dorastaniu do małżeństwa i rodziny.

Wstęp

Wychowanie dzieci i młodzieży zawsze było trudne ze względu na ułomność człowieka, która jest skutkiem grzechu pierworodnego oraz grzechów ludzi z kolejnych pokoleń. Obecnie proces wychowania stał się jeszcze trudniejszy ze względu na kryzys wielu dorosłych, którzy w negatywny sposób oddziałują na wychowanków, a także ze względu na szkodliwe mity na temat wychowania. Szczególnie groźne dla prawidłowego rozwoju są mity o spontanicznej samorealizacji, o wychowaniu bez stresów czy o szkole neutralnej światopoglądowo. Na szczęście w tego typu mity, sprzeczne z codziennym doświadczeniem, wierzą chyba już tylko niektórzy profesorowie wyższych uczelni.